

Kurier Bielski

Bielsko-Biała, Wapienica, Jasienica, Czechowice-Dziedzice, Szczyrk, Wilkowice, Bystra, Kozy, Kęty

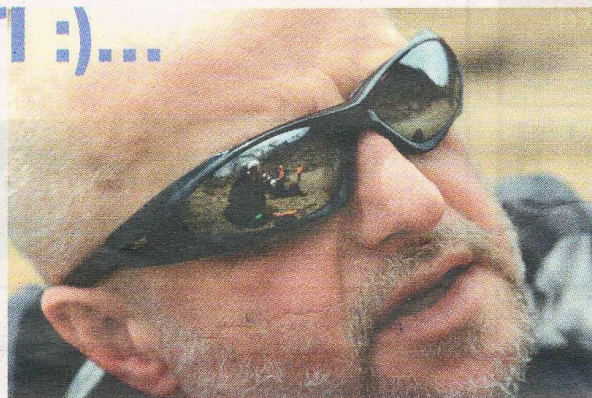
www.kurier-bielski.cnm.pl

WIDZIAŁ SKALP...YETI :)...

Krzysztof Cieślowski, miłośnik gór i pilot, niedawno wrócił z kilkunastodniowej wyprawy w Himalaje. Wyprawa rozpoczęła się 20 marca br. Podczas czternastodniowego trekkingu uczestnicy zdobyli Chukhung Ri (5560 m n.p.m.), z wierzchołka którego mogli obserwować rozciągającą się panoramę ograniczoną tylko gigantyczną południową ścianą Lhotse. Zdobyli także Gokyo Ri, jeden z najlepszych punktów widokowych na świecie, z niesamowitym widokiem na „góre gór” – Mont Everestu.

Na koniec wyprawy udali się na południe Nepalu, do Parku Narodowego Chitwan – ostoju dzikich słoni, nosorożców, tygrysów i krokodyli. *Ta wyprawa była dla mnie kolejnym wyzwaniem. Dane mi było nie tylko pooddychać himalajskim powietrzem, ale i nasycić oczy niepowtarzalnymi widokami, bo w Dolinie Khumbu naprawdę jest co oglądać – mówi Krzysztof Cieślowski. Natomiast jeżeli chodzi o Yeti, to nie udało się mi go spotkać żywego (tu mój rozmówca uśmiecha się), jednak w klasztorze w Khumjun tamtejsi mnisi, przechowują w szczelnie zamkniętej, oszklonej skrzyni skalp Yeti – dodaje Cieślowski.*

JacK



Krzysztof Cieślowski

